

Babilon, Artysta

Czy powie mi ktoś kim ja mam teraz być?
Udawać artystę czy z pasji twórczej żyć?
Mówić słowa modne, kłamiąc w żywe oczy?
Tych, do których je kieruję, wciskać im kit?
A może nic nie robić, zapodając modny bit.
Tak, wtrącę coś o gettcie, z którego się wyrwałem
O więzieniu, ciasnych ścianach, w których dorastałem
Telewizji co kłamie, kłamie ciągle kłamie
Zalepiając nam mózg tanimi sensacjami
Każdy może chodzić własnymi drogami
A może o miłości, przyjaźni bez granic
Otwartości na innych, przestańcie mnie mamić
Służalcze społeczeństwo produkty wytwarza
A ja pierdoły ze sceny tylko gadam
Każdy w pewnym wieku chce buntem się wykazać
Niezależny, zniewolony pod publikę ułożony
Śmieszny, sumienny dla mas przeklęty